

Barbara Skawina

**ŻYCIE W ERZE PŁYNNEJ NOWOCZESNOŚCI
W UJĘCIU ZYGMUNTA BAUMANA**

Ludzie znają dziś cenę wszystkiego, nie znając wartości niczego.

Oscar Wilde

Wstęp

Od wielu lat twórczość intelektualna i literacka Zygmunta Baumana wzbogaca scenę polskiej i światowej nauki. Jest on jednym z najbardziej inspirujących polskich socjologów i filozofów ze względu na ponadczasowość i wnikliwość jego spojrzenia na rzeczywistość społeczną.

Należy do pokolenia Polaków urodzonych w okresie II Rzeczypospolitej określanej wielokrotnie mianem państwa elit¹. Były to czasy, w których utrzymywał się stary porządek świata, a młode pokolenie sposobione było do życia mądrego i szczęśliwego. Wybuch wojny i rozprzestrzenienie się systemów totalitarnych brutalnie zburzyły ten porządek świata. Po wojnie, w odradzającej się Polsce socjalistycznej, Bauman podjął pracę w Uniwersytecie Warszawskim. Wielokrotnie emigrował, m.in. ze względu na swoje żydowskie pochodzenie i ruchy antysemickie. Początkowo wyjechał do Izraela, a następnie do Wielkiej Brytanii, gdzie nawiązał współpracę z uniwersytetem w Leeds. Profesor Zygmunt Bauman zmarł w Leeds w 2017 r., pozostawiając ponad 50 dzieł naukowych.

Eseje Baumana opowiadają o utrapieniach współczesnego świata i człowieka, wolności i konsumpcji, o problemach z tożsamością, o dylematach płynnej, a zatem

¹ P. Zychowicz, *II RP: Nasza дума*, „Uważam Rze Historia” 2012, nr 5.

stale i szybko zmieniającej się rzeczywistości, o zatacaniu najważniejszych w hierarchii wartości, o hedonizmie, obyczajowości, etyce, prawości. I choć Bauman udowadnia, jak dzisiejszy świat bardzo się zmienił, jak niszczyielską siłę ma postęp cywilizacji, potrzeba poznania życia współczesnych ludzi i zbadania mechanizmów ich działania jest nadal fundamentalna i niezmienna.

Niniejszy tekst jest próbą socjologicznej i psychospołecznej interpretacji rzeczywistości opisywanej w pracach Baumana. Opracowanie zostało podzielone na rozdziały traktujące o doniosłych aspektach ludzkiego życia: wartościach, normach moralnych, kulturze, człowieczeństwie. Praca ujmuje te komponenty społecznej doczesności przez pryzmat społeczeństwa i jednostki z uwzględnieniem perspektywy płynnej nowoczesności Baumana.

Płynna rzeczywistość w ujęciu Baumana

Używanie analogii płynu, płynności w odniesieniu do zmienności świata jest obecne już u starożytnego filozofa Heraklita z Efezu, u którego obrazem rzeczywistości jest rzeka: „Wszystko płynie, nic nie trwa, niepodobna wstąpić do tej samej rzeki, bo już inne napłynęły w nią wody”². W laickim pojmowaniu społeczeństwa takie terminy, jak płynność, zmienność, mogą budzić skrajne uczucia. Jednak jeśli przyjrzeć się bliżej tej paraleli, można dostrzec w niej głęboki sens i niezwykle trafność spojrzenia na labilność i destabilizację współczesnych czasów. Metafora płynności stosowana przez Baumana poddaje refleksji niestabilność wszystkiego, co rządzi dzisiejszym światem, a co kiedyś było jego fundamentem. Płynność i relatywizm, ciągła chwiejność i kapryśność struktury i funkcji współczesnego życia sprzyjają rozwojowi wszystkiego, co krótkotrwałe, chwilowe i ulotne. Nie pozostaje to bez wpływu na kondycję obecnego społeczeństwa i potęguje niepewność, dezorientację, zagubienie jednostki we współczesnym świecie. Idąc tym tokiem rozmyślań, Bauman upatruje w czasach ponowoczesnych źródła cierpień człowieka³.

Owa płynność odnosi się u Baumana także do nieokreśloności, a więc zatacania granic wszystkiego, co kiedyś swój początek i koniec miało. Nie chodzi tu tylko o globalizację, której autor poświęca bardzo wiele uwagi, a nawet oddzielną publikację. Myśliciel wskazuje na zatakanie i zacieranie się granic, wartości tego, co było niegdyś niepodważalne: autorytety, wartości, tradycje, wreszcie wielkie organizacje, ustanowione prawo. Powstająca w wyniku płynności tymczasowość relacji społecznych oraz prowizoryczność więzi najpełniej objawiają się w braku

² W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. I, Warszawa 2002, s. 31.

³ Zob. Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000.

zobowiązań, nieprzywiązywaniu się do niczego i nikogo oraz w zaniku odpowiedzialności, jak i lojalności czy też wierności⁴.

Dezaprobatą i indolencja wobec wartości przyczyną nieumiarkowanej wolności

W przedmowie do pierwszego polskiego wydania *Płynnej nowoczesności* Bauman dokonuje rewolucyjnej, aczkolwiek logicznej i sensownej percepcji fazy nowoczesności:

Wbrew scenariuszom kreślonym w większości antyutopii sytuacja ta nie jest skutkiem dyktatorskich rządów tyranii, ucisku, zniewolenia ani kolonizacji sfery prywatnej przez system. Przeciwnie, obecna sytuacja jest konsekwencją radykalnego zerwania okowów i kajdanów, w których – słusznie lub nie – widziano przyczynę ograniczenia jednostkowej wolności, wyboru i działania. Sztywny porządek społeczny jest wytworem i pochodną jednostkowej wolności człowieka. Jest skutkiem zwolnienia hamulców, skutkiem deregulacji, liberalizacji, uelastycznienia zachowań społecznych, zwiększonego poczucia niepewności, uwolnienia rynków finansowych, rynku nieruchomości i rynku pracy, zmniejszenia obciążeń podatkowych etc.⁵

W dalszych rozważaniach na temat wolności autor zadaje filozoficzne pytanie o kształt i rozumienie zjawiska wolności kojarzonej jako brak przymusu i nieograniczona możliwość wyboru. Rewolucyjność baumanowskiego pojmowania wolności polega na obaleniu myślenia, że człowiek wolny to człowiek bezgranicznie szczęśliwy. Autor zauważa, że ludzie mogą być zadowoleni ze swojego losu, choć obiektywnie nie mają do tego podstaw, że żyjąc w stanie zniewolenia, czują się mimo to wolni⁶. Podążając tym tropem, polski socjolog, powołując się na znanych myślicieli, zastanawia się, czy wyzwolenie jest błogosławieństwem, czy przekleństwem. Ostatecznie dochodzi do wniosku, że między zależnością i wolnością nie tylko nie ma żadnej sprzeczności; nie ma też innego sposobu osiągnięcia wyzwolenia, jak tylko podporządkować się społeczeństwu i przestrzegać jego norm. Nie można być wolnym wobec społeczeństwa⁷. Tradycje, niezmiennie wzorce zachowania, regularność i stałość działań stwarzają ludziom poczucie bezpieczeństwa i stają się wytyczną do działania. Zachwianie systemu aksjonormatywnego wywołuje poczucie rozdarcia i niepokoju, powoduje załamanie ładu społecznego i doprowadza do anomii. Stan taki skutkuje zwiększeniem zachowań dewiacyjnych, społecznie nieakceptowalnych.

⁴ M. Urbaniak, *Gorzki posmak płynnej nowoczesności. Wybrane zagadnienia z filozofii społecznej Zygmunta Baumana*, „Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula” 2014 nr 4, s. 7.

⁵ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006, s. 11.

⁶ *Ibidem*, s. 30.

⁷ *Ibidem*, s. 33.

Podobne stanowisko prezentuje wielu humanistów z Émilem Durkheimem i Robertem K. Mertonem na czele, którzy w zjawisku anomii upatrywali załamania reguł moralnych, a kryzys ten był według nich skutkiem gwałtownych przemian społecznych. Poglądy obu socjologów zyskują obecnie na wartości i aktualności ze względu na obserwowane zmiany i konsekwencje cywilizacyjne. Inspiracje ich dziełami widać także w omawianych publikacjach Baumana. Podobnie jak Merton, Bauman załamanie i rozluźnienie zasad normatywnych regulujących przebieg życia człowieka widzi już na etapie socjalizacji pierwotnej. Proces socjalizacji, który towarzyszy jednostce przez całe życie, jest kanwą kształtowania się osobowości, tożsamości, wreszcie zasad, norm moralnych, postaw społecznych. Gromadząc w trakcie socjalizacji wiedzę i doświadczenia, działające jednostki nabywają umiejętności i doskonałą techniki komunikacyjne w procesach interakcji, wzajemnie przewidują oczekiwania partnera wobec własnych zachowań oraz odpowiednio typizują siebie nawzajem, czyli oceniają i klasyfikują. W efekcie dochodzi do wspólnego definiowania sytuacji działania i orientacji na uznawane wspólnie wartości, normy, symbole⁸. Bauman przypomina, że miejscem, w którym dokonuje się proces socjalizacji, jest w głównej mierze rodzina. Skutkiem płynnego życia jest załamanie wartości rodziny samej w sobie. Niektórzy badacze (James B. Coleman, Beata Nowak, Jean-Claude Kaufman)⁹ ogłaszają kryzys rodziny, twierdząc, że współczesna rodzina niszczy, jej oddziaływania są coraz mniej skuteczne oraz że nie spełnia ona należycie swoich funkcji.

Piotr Sztompka zwraca uwagę, że socjalizacja stanowi mechanizm transmisji kultury. Kulturowe zakazy i nakazy są dla zbiorowości wspólne niezależnie od treści, dlatego tworzą ład i porządek społeczny. W idealnym porządku społecznym ludzie w maksymalnym stopniu internalizują wzory swojej kultury i postępują tak, jak wymaga od nich kultura¹⁰. W takich warunkach socjalizacja odniosłaby pełny sukces. Istnieją też sytuacje, w których jednostka wcale nie chce się stosować do wymagań normatywnych, niemniej robi to z poczucia obowiązku i z obawy przed kontrolą społeczną. W naukach społecznych obok socjalizacji nie bez przyczyny wymienia się koncepcję kontroli społecznej, która jest obecna w społecznym życiu jednostki i wspomaga proces socjalizacji, głównie wtórnej. Kontrola społeczna to wszelkie mechanizmy uruchamiające, a niekiedy i wymuszające współdziałanie, które utrzymują porządek społeczny. W tworzeniu tego porządku zasadniczą rolę odgrywa instytucjonalizacja. Instytucje kontrolują ludzkie działania, narzucając wzory postępowania, które każą zachowywać się w taki, a nie inny sposób i określają jako obowiązujący jeden z wielu możliwych kierunków

⁸ R.K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 2002, s. 63.

⁹ Zob. B. Nowak, *Rodzina w kryzysie*, Warszawa 2017; J.B. Coleman, *Parents, Their Children, and Schools*, Boulder 1993; J.C. Kaufman, *Niezwykła historia szczęśliwej miłości*, Warszawa 2012.

¹⁰ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 224–225, 416.

działania¹¹. Nietrudno zatem dostrzec konsekwencje kryzysu, o którym wzmiankuje Bauman. Kiedy zawodzi socjalizacja i system kontroli społecznej będące opoką akceptacji norm i poczucia przynależności społecznej, dochodzi do zwątpienia, niedomówień i zobojętnienia wobec wszystkiego, co tworzy więzi i wzajemne relacje społeczne. Co więcej: jednym z przejawów anomii zdaniem Baumana są konsumpcjonizm i indywidualizm jednostki. Oba zjawiska społeczne autor opisuje w kontekście kapryśnego i labilnego życia nowoczesnego. Uważa, że użytkownik życia społecznego nieustannie zmuszany jest do poszukiwania oryginalności, wyjątkowości i indywidualności. Problem w tym, że kiedy każdy pragnie się odróżniać od reszty, zaburza się struktura społeczna. Bauman porównuje tę sytuację do atomu chemicznego, który utrzymuje się w dość kruchej jedności dzięki połączonemu oddziaływaniu sił odśrodkowych i dośrodkowych przyciągania i odpychania¹². Podobnie jest z człowiekiem – w obliczu błyskawicznie zmieniających się symboli tożsamości i nieusuwalnej niestałości sugerowanych przez nie wyborów pogoń za indywidualnością oznacza walkę trwającą całe życie¹³. Goniłwa za niespełnioną indywidualnością absorbuje człowieka bez reszty, a w tej rywalizacji nie ma żadnej alternatywy. Innymi słowy – równowaga społeczna nie może zostać osiągnięta w świecie społeczeństwa zindywidualizowanego, w którym doskonałość i wyjątkowość stały się motorem napędowym życia.

Konsumpcjonizm wyznacznikiem jakości życia

Niestety na tym nie koniec dylematów i rozterek płynnej nowoczesności. Bauman dorzuca kolejny problem będący skutkiem jednostkowego, samolubnego życia – konsumpcjonizm, który jest zgubną strategią rozwiązywania bolączek współczesnych ludzi. Chociaż sama postawa nadmiernej konsumpcji nie jest zjawiskiem nowym (już Sokrates, spacerując po ateńskich ulicach, zauważył, jak wiele sprzedawano tam niepotrzebnych przedmiotów, bez których można się obejść), to jednak konsumpcjonizm XX i XXI w. przybrał inne formy. Logika konsumpcjonizmu jest dostosowana do potrzeb ludzi, którzy próbują tworzyć, chronić i odnawiać swoją niepowtarzalną osobowość, zmagając się z opisaną wcześniej aporią indywidualizmu. Stosunkowo łatwe (choć wcale nie komfortowe, a już na pewno nie bezpieczne) mogło być podkreślanie własnej wyjątkowości w społeczeństwie rządzącym przez sztywne reguły i monotonną rutynę. Nielatwo jednak być wyjątkowym w społeczeństwie, które od każdego ze swoich członków oczekuje wyjątkowości¹⁴.

¹¹ B. Szacka, *Wprowadzanie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 159.

¹² Z. Bauman, *Płynne życie*, Kraków 2007, s. 32–33.

¹³ *Ibidem*, s. 39.

¹⁴ *Ibidem*, s. 40.

Konsumpcjonizm nieustannie podsyca dążenie do indywidualności, co wyłania się z wszechobecnych reklam udowadniających, że każdy musi być nadzwyczajny, bo to przyniesie mu szczęście i ukojenie. Slogany typu: „Bądź sobą, wybierz...”, „Brawo ty”, „Miej odwagę. Bądź sobą” etc., potęgują tę walkę o wyjątkowość, napędzając pragnienie bycia oryginalnym, dzięki czemu zyskuje rynek produkcji i konsumpcji masowej. I tu wyłania się kolejna pułapka. Aby jednak uwzględnić w ofercie masowego rynku konsumpcyjnego owo pragnienie bycia wyjątkowym, gospodarka konsumpcyjna musi być gospodarką przedmiotów szybko wychodzących z użycia, rządzącą się zasadą błyskawicznego przemijania i pośpiesznej wymiany towarów. Gospodarką nadmiaru i marnotrawstwa. Sukces i porażka w pogoni za wyjątkowością zależą od szybkości uczestników wyścigu i zręczności w bezzwłocznym pozbywaniu się rzeczy, które wypadły z obiegu. Należy jednak pamiętać, że projektanci „nowych, jeszcze lepszych” towarów chętnie podnoszą na duchu tych wszystkich nieszczęśników, którym zdarzyło się odpaść w przedbiegach, obiecując kolejną szansę¹⁵. Indywidualizacja i wynikający z niej konsumpcjonizm skutkują nie tylko nabywaniem i pozbywaniem się coraz to nowych przedmiotów. Ciemniejsza strona konsumpcjonizmu to wytwarzanie osób, które w tym wyścigu nie nadążają ani za peletonem nabywców, ani indywidualistów. Tak powstaje rzesza ludzi wykluczonych oraz pogłębiająca się przepaść oddzielająca jednostki zamożne i niezamożne, zróżnicowanie jakości życia. Zachwianiu ulega tożsamość jednostki, co stanowi zagrożenie dla niej samej i dla zbiorowości.

Droga do tożsamości według Baumana jest nieustanną walką między pragnieniem wolności a potrzebą bezpieczeństwa, między strachem przed samotnością a obawą przed ubezwłasnowolnieniem¹⁶. Żłudna jest tożsamość „kupiona” w galerii handlowej lub na aukcji internetowej, bo daje poczucie chwilowej satysfakcji i szczęścia. W rezultacie sprawia, że konsument żyje pod ciągłą presją, pojawiają się ciągle nowe niezaspokojone potrzeby, kompulsywne kupowanie rzeczy, bez których łatwo można żyć. Rzecz jasna, tego rodzaju życie dostępne jest tylko posiadaczom gotówki lub kart kredytowych. Dość liczna grupa ludzi, dla których nieustanne kupowanie jest niedostępne, stanowi „podklasę konsumentów”, nosi brzemień niespełnionych pragnień, jest symbolem niezgulstwa i niewydolności życiowej, innymi słowy – stoi poza linią, którą wyznaczyła klasa konsumentów rozkoszujących się fałszywą wolnością i obfitością wyborów.

Tymczasem, jak zauważa Bauman, godne i satysfakcjonujące ludzkie życie jest nie do pomyślenia bez domieszki zarówno wolności, jak i poczucia bezpieczeństwa, którego konsumpcjonizm nie tylko nie daje, lecz wręcz go pozbawia. Brak bezpieczeństwa daje o sobie znać w postaci przygnębiającej niepewności i agorafobii wynikających nieuchronnie z „przesadnej wolności” graniczącej

¹⁵ *Ibidem*, s. 41.

¹⁶ *Ibidem*, s. 53.

z przyzwoleniem na wszystko¹⁷. W konsekwencji konsumenci płynnej nowoczesności balansują między poszukiwaniem wolności, indywidualności i wyjątkowości a poczuciem spokoju i bezpieczeństwa. Równowaga tego typu według autora jest nie do osiągnięcia, co skwapliwie wykorzystuje przemysł i rynek, który za odpowiednią cenę obiecuje wypełnienie tej pustki i przywrócenie egzystencjalnej stabilizacji. W rzeczywistości chodzi o kolejne nabywanie wszystkiego, co ma przywrócić emocjonalny spokój. Nietrudno rozszyfrować, że ta osobliwość także skierowana jest do konsumentów o odpowiedniej zasobności portfela. Polski socjolog doszukuje się w tej sytuacji tragedii pozbywania się własnej tożsamości, zatracania osobowości, kultu przyjemności, powierzchowności, fragmentaryczności życia, strachu przed wykluczeniem z elity konsumentów.

Cechą płynnej nowoczesności i płynnego życia jest możliwość zaprzepaszczenia luksusu konsumowania. Status takiego życia może zostać natychmiast i bezpowrotnie utracony, gdyż powszechną zasadą konsumpcjonizmu jest rentowność. Człowiek znaczy tyle, ile może zapłacić za swoją potrzebę, więc może błyskawicznie znaleźć się po drugiej stronie batalii, wśród ludzi wykluczonych, na symbolicznym śmietniku jak każda kupiona i zbędna rzecz. Takim odpadem można się stać również w wyniku wyjścia z mody, awersji, braku tolerancji. Płynnie i szybko zmieniająca się rzeczywistość powoduje nieprzewidywalność i brak stabilności. Każdy w każdej chwili może stać się społecznym odpadem, balastem, który nic nie znaczy i który można pominąć lub co gorsza – usunąć. Powrót do statusu konsumenta nie jest zbyt utrudniony. Jeśli fortuna sprzyja jednostce, feeria konsumpcjonizmu powróci i będzie wspierać powtórnie, do czasu, aż zostanie utrzymana wysoka kondycja pozwalająca na trwanie wśród uprzywilejowanej grupy konsumentów. Osobliwość płynnej nowoczesności polega też na tym, że społeczeństwo konsumpcyjne opiera się na obietnicy spełnienia ludzkich pragnień w takim stopniu, o jakim żadne z dawniejszych społeczeństw nie mogło nawet marzyć. Niemożność zaspokojenia pragnień oraz mocne trwale przekonanie, że każdy akt zaspokojenia pozostawia wciąż wiele do życzenia i zasługuje na korektę, stanowi koła zamachowe prokonsumenckiej gospodarki¹⁸. Konsumowanie nigdy się nie kończy, staje się przymusem, nałogiem, uzależnieniem. Dlatego według Baumana konsumpcjonizm jest ekonomią oszustwa, braku umiaru i marnotrawstwa.

Tym samym Bauman obala przekonanie, że konsumpcjonizm jest drogą do osiągnięcia osobistego szczęścia i podniesienia statusu życia. Co więcej – zwiększenie konsumpcji nie powoduje wzrostu ekonomicznego, jak sądzą jego zwolennicy. Stanley Lebergott usprawiedliwia konsumpcjonizm z pobudek hedonistycznych i ekonomicznych. Przekonuje o tym, że konsumpcja sprzyja osiąganiu szczęścia, ponieważ uwalnia ludzi od bezsensownych trudów i presji, zmniejsza

¹⁷ *Ibidem*, s. 59.

¹⁸ *Ibidem*, s. 128.

wysiłek związany z wykonywaniem wielu prac domowych, zakupów, sprzątanania itd. Podając jako dowód dane liczbowe wzrostu gospodarczego Stanów Zjednoczonych, Lebergott gani krytykę konsumpcjonizmu, która obwinia rynek reklamy i mediów o wzbudzanie fałszywych potrzeb umożliwiających ekspansję konsumpcjonizmu¹⁹. Brytyjska antropolog i socjolog Mary Douglas broni konsumpcjonizmu, który uznaje za siłę napędową komunikacji społecznej. Uważa ona, że dzięki tworzeniu sieci konsumentów ludzie nawiązują wiele interakcji, poznają się wzajemnie i w tym kontekście badaczka traktuje konsumpcję jako akt społeczny²⁰.

U Baumana próżno szukać pochwały lub choćby pozytywnych wyróżników konsumpcjonizmu. Autor z typowym dla niego chłodem i dystansem wylicza i wytyka wszystko, czym jest fascynacja i intensyfikacja takiego stylu życia: konsumowanie życia, konsumowanie ciała, konsumowanie dzieciństwa.

Konsumowanie życia

Na społeczeństwo konsumpcyjne składa się nie tylko suma wszystkich konsumentów, lecz logika i zasada, która każe osądzać swoich członków głównie pod względem ich kompetencji i zachowań konsumpcyjnych²¹. Ów syndrom cechuje się określoną strategią postępowania, sądów, wartości i zasad. Najczęściej jest to odwrócenie potrzeb i wartości uznawanych dotąd za poczesne i trwałe. Na symptom konsumpcji składa się przede wszystkim stanowcze odrzucenie cnoty powściągliwości oraz przekonanie, że odsuwanie w czasie momentu spełnienia jest słuszne i pożądane. W tradycyjnej hierarchii wartości syndrom konsumpcyjny obniżył rangę trwania i dowartościował przemijalność, większą wagę przypisał innowacji niż stabilności, skrócił wyrażnie czas oddzielający narodziny potrzeby od jej śmierci. Trwały dobytek i długotrwałe zadowolenie zastąpił szybkim nabywaniem i szybkim pozbywaniem się przedmiotów²². Nadmiar możliwości, nadprodukcja wszystkiego powoduje niepewność wyboru i labilność nastrojów. Rozpowszechnienie konsumpcjonizmu sprzyja szybkiemu nawiązywaniu i zrywaniu więzi społecznych, wpływa na związki międzyludzkie w pracy i w domu, w miejscach publicznych i w sytuacjach intymnych. Oferuje – możliwe do nabycia w sklepach – technologiczne ułatwienia w osiągnięciu celów, które wcześniej realizowano głównie dzięki wytężonej pracy i osobistym zdolnościom, przyjacielskiej współpracy i życzliwym ustaleniom²³. Staje się to podłożem pozbawiania ludzi umiejętności społecznych: nawiązywania właściwych więzi i relacji, respektowania zasad współżycia społecznego,

¹⁹ Zob. S. Lebergott, *Consumer Expenditures – New Measures & Old Motives*, Princeton 2014.

²⁰ Zob. M. Douglas, *Risk and Blame: Essays in Cultural Theory*, London 1992.

²¹ Z. Bauman, *Płynne życie*, s. 130.

²² *Ibidem*, s. 131.

²³ *Ibidem*, s. 138–139.

ponieważ wszystko może stać się towarem na sprzedaż, który należy szybko nabyć, zużyć, wyrzucić i kupić nowy. Trwałe i pewne w świecie konsumenckim są tylko same odpady, śmieci skazane na zapomnienie.

Konsumowanie ciała

W kulturze płynnej nowoczesności ciało stało się głównym nośnikiem tożsamości, a kult ciała i cielesności doprowadzono do absurdu i obsesji. Bauman, podając przykłady z amerykańskich mediów, zwraca uwagę, że wśród bestsellerów książkowych znajdują się tam nieustannie w czołówce książki kucharskie i poradniki dietetyczne. Te wzajemnie wykluczające się oczekiwania społeczne świadczą o rozdrożeniu jaźni dodatkowo podsycanej przez ekspertów od marketingu, którzy w kulcie ciała widzą niewyczerpalne źródło zysków. Wzbudzanie niezdrowych i nierealnych pragnień dotyczących wyglądu i sprawności fizycznej ma powodować rozpalanie następnych żądz. Ciało konsumenta poddawane jest nieustannemu reżimowi, bo każde ciało, nawet doskonałe, może stać się jeszcze bardziej doskonałe.

Na przeciwnym biegunie znajduje się otyłość będąca następным efektem konsumpcjonizmu. Spożywanie nadmiernej ilości powszechnie dostępnych potraw jest kolejnym według Baumana objawem niepowściągliwej wolności oraz miotania się między indywidualnością a poczuciem bezpieczeństwa. W mediach kultywowana jest zarówno zbytnia otyłość, jak i patologiczna chudość. Modelki o osobliwych rozmiarach dyktują kanony współczesnego piękna. Naturalnie ani przesadna dbałość o urodę i ciało, ani doprowadzenie ciała do chorobliwej otyłości jako rezultaty konsumpcjonizmu nie dają człowiekowi poczucia błogostanu, są jedynie źródłem wyzysku i wzbudzania niepokoju, co jest znamienne dla atmosfery płynnej nowoczesności.

Konsumowanie dzieciństwa

Macierzyństwo w wielu kulturach uznawane jest za powołanie każdej kobiety, jest jej misją społeczną i biologiczną. Takiej postawy oczekuje się od kobiety niezależnie od jej statusu społecznego, wykształcenia, a nawet indywidualnych pragnień i aspiracji. Ten społeczny nakaz macierzyństwa istnieje nadal w wielu kulturach, lecz zostaje wypierany w kulturze płynnej nowoczesności, w której na piedestał dążeń kobiety zostają wyniesione: kariera, świat wygody i rozrywek, ekscytacja wolnością. Posiadanie dzieci odbiera niezależność, jest kosztowne, zmusza do rezygnacji z własnych przyjemności. W urynkowanym społeczeństwie wszystkie potrzeby, pragnienia i zachcianki mają swoją cenę. Jedynym sposobem na posiadanie rzeczy jest ich nabywanie, które oznacza, że inne potrzeby i pragnienia muszą czekać na swoją kolej. Dzieci nie stanowią pod tym względem wyjątku. Przeciwnie, żaden inny nabytek nie zmusza do odłożenia na później tak

wielu pragnień i potrzeb – przy czym nikt nie potrafi powiedzieć ilu i na jak długo. Mieć dzieci to tak, jakby zaciągnąć kredyt hipoteczny, nie znając ani wysokości rat od zaciągniętej pożyczki, ani długości okresu jej spłacania²⁴.

Bauman poddaje także analizie sposób wychowania i wpajanie wartości młodemu pokoleniu, zwracając uwagę, że takie cnoty, jak posłuszeństwo, konformizm i zdolność do mozolnej pracy, które kiedyś krzewiono, w społeczeństwie konsumentów odeszły w zapomnienie. Ponieważ w tych realiach liczą się kompulsywne kupowanie i rynek, nałogowa chęć kupowania to wartość, którą należy rozwijać u przyszłych konsumentów. Tak więc naturalnym środowiskiem współczesnych dzieci są galerie handlowe i ulica, na której, jak zauważa autor, markowe ubrania i towary wystawia się na widok publiczny. Zakupoholizm nie omija więc i tego obszaru życia społecznego. Wytwarzanie niezliczonych ubrań, wyposażenia dziecięcych pokoi, zabawek, udogodnień w sposobie opieki i wychowania dzieci napędza konsumpcjonizm w stopniu, w jakim trudno sobie nawet wyobrazić. Niebezpieczeństwo tkwi również we wciąganiu i angażowaniu w proces konsumowania samych dzieci. Rynek konsumencki ma dzieci tak samo jak dorosłych. Co więcej – staje się autorytetem takim samym jak niegdyś matka, ojciec, rodzina, kościół, nauczyciel.

Wyzwaniem dla współczesnego płynnego życia są też medykalizacja macierzyństwa i dzieciństwa będące kolejnym modulem konsumpcjonizmu. Urodzenie i wychowanie dziecka, uznawane niegdyś za naturalne procesy, stanowią obecnie paletę produktów i usług dedykowanych dzieciom i ich rodzicom. Tryumf święci tzw. świadome macierzyństwo, trudno już nawet urodzić i wychować dziecko bez porad eksperckich oferowanych przez rozliczne szkoły rodzenia, klubiki niemowląt, wsparcie psychologów dziecięcych oraz supernowoczesne przyrządy i akcesoria niemowlęce.

Obfitość współczesności nie zapewnia, jak przekonuje Bauman, poczucia bezpieczeństwa, nie poprawia jakości życia, nie przynosi ukojenia ani szczęścia. Przeciwnie, narzuca specyficzny sposób traktowania problemów społecznych, czyni człowieka niewolnikiem konsumpcjonizmu, wzbudza wiarę w jego nieograniczone możliwości, powoduje fatalne zauroczenie, odpowiada na fałszywe ludzkie potrzeby, rozpala wiarę w podążanie za autorytetem oraz wyzwala narcyzm realizowany przez stawianie własnego ciała w centrum zainteresowania.

Człowiek współczesny – istota zubożała społecznie. Banał czy dotkliwa rzeczywistość?

Zawrotna szybkość przemian obecnego płynnego życia, różnorodność zjawisk i procesów, które tę płynność wyznaczają, inspirują naukowców do tworzenia

²⁴ *Ibidem*, s. 163.

teorii i opisywania nowej rzeczywistości społecznej. W wielu współczesnych teoriach socjologicznych pojawia się też problem z periodyzacją bieżącej epoki. Brytyjski socjolog Anthony Giddens, podobnie jak Bauman, zajął się procesem powstawania nowych mechanizmów budowania tożsamości, dostrzegł i przeanalizował, jak nowoczesność radykalnie przekształca oblicze codziennego życia i warunkuje najbardziej osobiste doświadczenia człowieka. Doszedł on do wniosku, że nowoczesność nie minęła, lecz występuje obecnie w bardziej kontrastowych formach. Wyszczególnia ją m.in. nadmiar skomplikowanych systemów technicznych, nowe formy ryzyka, nieprzejrzystość życia społecznego wynikająca z niepewności otoczenia, zatracenie wskazówek i autorytetów pomagających w podejmowaniu działań i ich ocenie, wielowymiarowa globalizacja²⁵.

Ulrich Beck stworzył koncepcję społeczeństwa ryzyka podatnego na katastrofy technologiczne wywołane rozwojem przemysłu i techniki. Podstawowe rodzaje ryzyka według Becka to: ryzyko ekologiczne, zdrowotne, informatyczne i społeczne – indywidualizacja i osamotnienie, masowe bezrobocie, wykształcenie bez zatrudnienia, zmiana relacji między kobietą a mężczyzną²⁶.

Manuel Castells podjął się analizy współczesnego społeczeństwa w kontekście rozwoju sieci informatycznych i wskazał, jak diametralnie zmienił się sposób komunikacji międzyludzkiej. Charakteryzuje globalną gospodarkę jako nieprzerwany przepływ informacji i kapitału, które warunkują zarówno produkcję, jak i konsumpcję. Wysnuł teorię, że największą przestrzenią starć i dyskusji stają się obecnie media²⁷. Autor rozpatruje również kwestię tożsamości. Analizuje znaczenie tożsamości kulturowych, religijnych i narodowych dla społecznego samostanowienia jednostek. Zauważył, że społeczne organizacje, takie jak ruchy ekologiczne, feministyczne, alterglobalistyczne, wpływają na powstawanie kryzysów państwowych, narodowych i trudności z trwaniem demokracji²⁸.

W bardzo bogatej twórczości Baumana można odnaleźć wiele podobnych wątków. Autor nie poprzestaje tylko na opisie płynnej, fragmentarycznej rzeczywistości. Wiele uwagi poświęcaj jednostce, jej etycznym dylematom, samotności, brakowi więzi i stabilizacji. Hamletyzm współczesnego człowieka przejawia się już nie tylko w wewnętrznym rozdarciu między dobrem a złem. Jest to poczucie wyobcowania, samotności, niezrozumienia, tragizmu, nadmiernej wrażliwości i nieumiejętności przystosowania się do mechanizmów i reguł panujących w rzeczywistości. Człowiek, żyjąc w różnych wspólnotach, nie nawiązuje zażyłych relacji z drugim człowiekiem, podobnie jak wspomniany atom, którego zaangażowanie we współpracę z innymi

²⁵ Zob. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.

²⁶ Zob. U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.

²⁷ Zob. M. Castells, *Spółczesność sieci*, Warszawa 2013.

²⁸ Zob. M. Castells, *Sila tożsamości*, Warszawa 2009.

atomami jest tylko częściowe. Na skutek postępującej indywidualizacji jednostek nastąpił rozpad więzi społecznych i atomizacja społeczeństwa. Powierzchniowość relacji przejawia się w izolowaniu i braku odpowiedzialności za drugiego człowieka. Gettoizacja osiedli mieszkaniowych, rosnąca przepaść międzypokoleniowa spowodowana szybkim upowszechnieniem mediów cyfrowych, konsumpcyjny styl życia, upadek poczucia odpowiedzialności za innych, anonimowość, rozluźnienie bezpośrednich relacji mimo ogromnych możliwości, jakie daje postęp komunikacji, determinują kompetencje społeczne współczesnego człowieka. Pułapką jest też racjonalizacja życia i przypisywanie rozumowi cech uniwersalnych i wszechstronnych, co stało się panaceum na wszelkie bolączki dzisiejszego świata i co znacząco pozbawia człowieka jego właściwości kolektywnych.

Nieco pesymistyczna i fatalistyczna wizja współczesnego człowieka jako istoty społecznej została złagodzona w koncepcji struktury i sprawstwa Margaret S. Archer. Pisząc o osobie ludzkiej, Archer zauważa, że najważniejszym zadaniem społecznym jest odzyskanie człowieczeństwa, które bez wątpienia znajduje się w niebezpieczeństwie²⁹. Niebezpieczeństwo to potęguje nie tylko błyskawiczne tempo zmian, ale same nauki humanistyczne, które produkują koncepcje niepełne, o zawężonej wizji redukującej osobę ludzką do udziału w strukturze, w której żyje, postrzegające działanie jednostek wyłącznie przez pryzmat społeczeństwa. Archer wprowadza koncepcję człowieka, którego uspołecznienie, ale też cechy indywidualne mają ważny wpływ na jego istnienie. Podejście to uwzględnia autonomiczne własności, dzięki którym osoba może dokonywać refleksyjnych wyborów i podejmować działania w kontekście społecznym. Działania sprawcze, takie jak myślenie, wiara, wyobrażenia, możliwości poznawcze, pozwalają na trwanie społeczeństw i wpływają na ich trwałość i równowagę.

Koncepcja brytyjskiej socjolog odpowiada na potrzeby współczesnych nauk humanistycznych, w których promowane są zwykle dwa modele człowieka: zubożonego społecznie człowieka nowoczesności lub istoty będącej częścią struktury społecznej. W obu spojrzeniach zdaniem autorki w zatraceniu znajduje się człowieczeństwo, postrzeganie osoby ludzkiej jako istoty refleksyjnej i myślącej. Archer przypomina, że jednostka posiada swoją podmiotowość i nie jest wyłącznie istotą bierną, konformistą wyrażającym tylko to, co narzuca społeczeństwo.

Zakończenie

W esejach o płynnym życiu, płynnej nowoczesności Baumana przeplata się wizja człowieka apatycznego społecznie, zagubionego w świecie konsumpcjonizmu,

²⁹ M.S. Archer, *Człowieczeństwo: problem sprawstwa*, Kraków 2013, s. 5.

który niszczy więzi ludzkie, stanowi zagrożenie dla dobra wspólnot, nadmiernie zaś lansuje fałszywą wolność, indywidualizm. W tych rozważaniach nasuwa się refleksja, że świat i życie ludzkie zmierzają niechybnie ku przepaści. Myśliciel nie daje także panaceum na te rozterki. Uważa, że problemy mają charakter globalny i wymagają globalnych rozwiązań oraz że należy się odwołać do zapomnianych etycznych nakazów i posłuchać instynktu samozachowawczego. Tej riposty dopełnia koncepcja Archer, która podkreśla w człowieku takie cechy, jak myślenie, emocjonalność, godność, podmiotowość. Zatem wykorzystując te wyjątkowe, dane tylko istocie ludzkiej właściwości, człowiek nie może doprowadzić się do samounicestwienia.

Bibliografia

- Archer M.S., *Being Human: the Problem of Agency*, Cambridge 2000.
Archer M.S., *Człowieczeństwo: problem sprawstwa*, Kraków 2013,
Archer M.S., *Realist Social Theory: the Morphogenetic Approach*, Cambridge 1995.
Bauman Z., *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 2012.
Bauman Z., *Nowoczesność i zagłada*, Kraków 2009.
Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.
Bauman Z., *Płynne czasy*, Warszawa 2007.
Bauman Z., *Płynne życie*, Kraków 2007.
Bauman Z., *Płynny lęk*, Kraków 2008.
Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.
Brzeziński D., *Teoria socjologiczna jako narzędzie zmiany? Analiza performatywnego wymiaru myślenia społecznej Zygmunta Baumana*, „Kultura i Społeczeństwo” 2013, nr 2.
Castells M., *Siła tożsamości*, Warszawa 2009.
Castells M., *Spółczesność sieci*, Warszawa 2013.
Coleman J.B., *Parents, Their Children, and Schools*, Boulder 1993.
Douglas M., *Risk and Blame: Essays in Cultural Theory*, London 1992.
Giddens A., *Konsekwencje nowoczesności*, Kraków 2008.
Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2006.
Kaufman J.C., *Niezwykła historia szczęśliwej miłości*, Warszawa 2012.
Lebergott S., *Consumer Expenditures – New Measures & Old Motives*, Princeton 2014.
Merton R.K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 2002.
Nowak B., *Rodzina w kryzysie*, Warszawa 2017.
Ritzer G., *Magiczny świat konsumpcji*, Warszawa 2001.
Sennett R., *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, Warszawa 2001.
Szacka B., *Wprowadzanie do socjologii*, Warszawa 2003.
Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2007.
Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. I, Warszawa 2002.
Urbaniak M., *Gorzki posmak płynnej nowoczesności. Wybrane zagadnienia z filozofii społecznej Zygmunta Baumana*, „Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula” 2014, nr 4.
Zychowicz P., *II RP: Nasza дума*, „Uważam Rze Historia” 2012, nr 5.

LIFE IN THE ERA OF FLUID MODERNITY IN THE APPROACH OF ZYGMUNT BAUMAN

Abstract

For many years, Zygmunt Bauman's intellectual and literary output has enriched the scenery of Polish and world science. As a leading and insightful postmodern observer, he is one of the most respected and inspiring Polish sociologists and philosophers.

He belongs to the generation of Poles born in the period of the Second Polish Republic, referred to as country of elite. These were times in which the old-world order was maintained, and the young generation was being prepared to lead a wise and happy life. The outbreak of war and the spread of totalitarian systems brutally shattered this world order. After the war, during the rebirth of the socialist Poland, Z. Bauman began to work at the University of Warsaw. He has emigrated many times often because of his Jewish origin and the anti-Semitic movements. Initially, he went to Israel and then to Great Britain, where he started working with the University of Leeds. Professor Zygmunt Bauman died in Leeds in 2017, leaving over 50 scientific works.

The Bauman's essays talk about the troubles of the modern world and the modern man, about freedom and consumption, problems with identity, about the dilemmas of fluid, and therefore, constantly and rapidly changing reality, about losing the most important values in the hierarchy, as well as about hedonism, morality, ethics, and righteousness. And although Z. Bauman proves how today's world has changed a lot, and how destructive can be the progress of civilization, the need to learn about the life of modern people and to explore the mechanisms of their behaviours is still fundamental and unchangeable.

This text is an attempt at the sociological and psychosocial interpretation of reality, described in the works of Z. Bauman. It has been divided into chapters dealing with momentous aspects of human life: values, moral norms, culture, and humanity. The work captures these components of social temporality through the prism of society and an individual, from the perspective of the fluid modernity of Z. Bauman.

Słowa kluczowe: socjologia, postnowoczesność, płynna nowoczesność, Zygmunt Bauman

Keywords: sociology, liquid modernity, late modernity, Zygmunt Bauman